

To może być problem dla warsztatów i dystrybutorów części. Czym jest "split payment"?

data aktualizacji: 2019.02.20



Firmy działające na rynku napraw samochodowych obawiają się, że wprowadzenie obowiązkowego mechanizmu split payment, czyli podzielonej płatności przy dokonywaniu transakcji między firmami może zagrozić ich płynności finansowej. Zgodziła się na to, na wniosek polskiego rządu, Komisja Europejska. Przepisy wejdą w życie najprawdopodobniej w ciągu kilku miesięcy.

Czytaj także:

[Podzielona płatność faktur. Co oznacza dla branży?](#)

Zgodnie z istotą *split payment* płatność za nabyty towar lub usługę dokonywana jest w taki sposób, że zapłata odpowiadająca wartości sprzedaży netto jest odprowadzana przez nabywcę na rachunek rozliczeniowy dostawcy, natomiast część zapłaty odpowiadająca kwocie podatku VAT trafia na specjalny rachunek bankowy dostawcy - specjalny rachunek VAT. Będzie on nieodpłatnie utworzony i prowadzony przez bank, po to, by jak twierdzi rząd, maksymalnie uszczelnić podatek VAT i powstrzymać jego wyłudzenie. W ubiegłym roku mechanizm funkcjonował już w naszym kraju, ale na zasadzie dobrowolności. Statystyki pokazywały jednak, że korzystała z niego bardzo niewielka grupa przedsiębiorców. Aby mechanizm mógł być obowiązkowy, potrzebna była zgoda Komisji Europejskiej, która została wydana 29 stycznia. Decyzja Komisji dotyczy płatności za wybrane grupy towarów i usług, wśród których znajduje się handel częściami do samochodów i motocykli.

Wraz z wprowadzeniem split payment przedsiębiorcy z branży motoryzacyjnej, zwłaszcza przedstawiciele niewielkich firm, np. warsztatów, obawiają się utraty płynności finansowej. Do tej pory bowiem kwoty VAT wykorzystywane były do obrotu i regulowania zobowiązań finansowych do czasu konieczności wpłacenia należności z tytułu VAT na konto urzędu skarbowego. Teraz będzie inaczej.

Nowe przepisy oznaczają, że te kwoty byłyby de facto zamrożone i właściwie niemożliwe do wykorzystania. Niektórzy właściciele warsztatów i dystrybutorzy części motoryzacyjnych będą zmuszeni do wzięcia kredytów, aby zapewnić płynność finansową - ostrzega Alfred Franke, prezes Stowarzyszenia Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych.

Źródło: